

N. 4136.

Otr. 30 Oktobra 1875

Do

Jasni Wielmożnego Biskupa Chryzostoma  
politajńskiego, Sufragana i Administra-  
tora Dycezyi Wileńskiej, Dokto-  
ra S. Teologii i Kamelera Orderu S.  
i Anny 2. klasy, Jm. Łąka Jędrzeja Bene-  
dykta Włazińskiego.



Komisyoniera Magazynu Pro-  
wianterskiego w Miście Piotrym Soko-  
le ustanowionego, 8. klasy Ignacy  
Kobryński

Prośba

Prat mój, rodzony Jacek Kobryński, którego zostawał przed kil-  
ka laty pod opieką Jm. Pana w Wileńskim Komisarzacie,  
a później służył w Warszawskim Komisarzacie  
Komisyonierstwa, uszany starością, zranioną, wzięt involu-  
m ad swóją Inwalidznością na 28 dni dla przycymowa-  
nia kuraży i wyjechał z Warszawy, w zamiarze udać  
się w Gubernię Wileńską, do swójej familii, w nadziei, iż  
u Jego przy swójej starości będzie mógł znaleźć pomo-  
c i w istocie cierpiącemu zdaniem być potrzebną... w Cieszan-  
podróży, przybywszy do domu do Sordki i potrzebując powie-  
ścić swóją starości pisat Raport do Komisyonierstwa  
prosząc o uwolnienie Jego zupełnie od służby i przystąpienia

na morie rzece

taxowego uwolnienia wespół z nami, Jemu resztującą,  
pensyj, do dnia uwolnienia od służby, i odesłany taxony  
Raport z Sokolai do Warszawy, sam świadcząc mi iż  
iżdzie w Wileńskiej Gubernii do Drug, do tamtejszego  
Protawura Potubowskiemu twierdzi sobie nader, iż za okazani-  
mu pomocy w przeobrażeniu Jego przedtem losu, w czasie uwięzie-  
nia w Konysztoku Wileńskim zostawał, otrzymał miłką, ar-  
maty, pomoc w swojej służbie; lecz oparanie się stało, bo A. Sto-  
tusowski, pomimo że jest choi dalszym naszym kuzynem i innymi  
wzajemnymi obowiązkami do wdzięczności brata mojemu za wysunię-  
cie, w Jego interesach pomoc, przysięgł mi i jego brata z miłką  
cia, i nętylno nie starał się, iżby miłką wstrząsł i innych wcho-  
rować pomocy; który niepotrzebował prawnie, bo wstąpił ustraj-  
mywał się, zapasow; lecz nawet obywatel był na ujęciu Jego  
bo jak świadczy, stąd w czasie nadzwyczajnych służb, wyje-  
żdżał z domu i przebywał w Wilnie po kilka razy, niemi-  
domo, za jakimi interesami i drugim porządkiem. w Piern-  
szym i w brzo obywatel się, lecz z kuzynem iako i tym, kto-  
remu był winien wdzięczności, okazał nieludzką i nader nie-  
sprawiedliwą, nader nawet mądrym moralnie obchodzenia się; nie  
zmierzał w sprawie natym i w przeobrażeniu swego; tak rzeczony  
niawetnego charakteru, lecz uwięzie przysięgł w dalsze, niemi-  
tylno w jakim zamianie; bo iudy brat mój, w czasie służby  
domagał się od Jego, aby dał znać, mnie dla wdzięczności, co  
i przy ostatnim i w końcu powtarzał, o czym sam  
A. Potubowski pisał W. Piotrowskim Pułku, Starostwa  
Daugowskiego niemiłował; nętylno że niemiłował do-  
magając się ostatnie powtarzającego próby; lecz nawet i mił-  
o tem niemiłował; czem teraz przysięgł sobie w suprowy-  
cy, że wzajemnie mił na celu swia, przysięgł osiągnięciu

porostatcu po moim braui, ktora, wraz po zgoni, zulu  
iuzie temu powieki zawarto, raczyt uz rozporozdzat  
daugorzeim, ostatnim uirpiziego proborn i Siluketnym p  
kom. Po smierci iuz brata moiego, niuz w kilka dni po smierci  
bytem do Dauy dla donuzreuiu sie o staniu interesow reuizy iuz  
brata, w towarzystru A. Rymoniuu Doktora S. Teologii i Da-  
uozraiziego Daugorzeim Starostrem Wz Piotrowskiego, i zapytalem  
sie u A. Potulowskiego o porostatcu po moim braui, iuzto prawny  
succezor, luz niuzlao A. Potulowski niudat mi nato finalny rezolu-  
cyi, ale nawet ubituzauie prawom ludzkim sugiebat naowraz  
z domu zostanuzie mnie z ojczubami tylno z ktoremi przytytem  
i rodzona, moia, Siostra, ktora takze wkipore, zniuzromata sie u  
Daugorze - Spotaunsky takze zestrany A. Potulowskiego obuzruia  
sie, przymuszony bytem zniuzruie sie tylno nieatore po braui ru-  
chomnie iuzto. Dywan, Subut, Foulet, i gotonemi puzni dami  
rubi sretrem puzduiuat zabrau i wyiubau, zostanuzie dabrze po-  
fuzimanie porostatcu po braui ktore wwarownem byty u A. Potu-  
lowskiego ukowaniu, droga prawna, albowiem A. Potulowski po  
karuie sie pragnyt zatau to wazytko, bo wium ze byto u brata  
moiego gotowny, zgora, bsmut albo i wisuy rubli sretrem, a A.  
Potulowski powuzdzat przedemny, ze iuz tylno 300<sup>z</sup> sz. puzni A.  
zais Rymoniuem wyznat ze pozostato rubli z 500 puzni imuz  
puznych reury, a ucaad uiruarie tylno rubli 50. Po nyuzidzie mo-  
im, otrzymatim w brucie list od Wz Piotrowskiego z aduzisponu-  
iaiu A. Potulowski brudne i finaluzie puzuzisponne sretku w  
kadamiaz, iuz dau sie widiuu niuznygoduzimuzych, karuz ych do-  
stajnosu Kieptana i obuzrauzych nato karuzego sretku niuzny  
sluzego, uuztych na obelgz, bytych w Daugorzeim puzobstorie  
A. Rymoniuu i Wz Piotrowskiego, za Dywan ktore niuzstot-  
nie iuzo powuztaly po moim braui, wisuz, miatim prawo-  
a iuzi A. Potulowski naruzwa kosuzitnym, niuzmauz

najmniejszych dowodów na przekonanie o istocie Jego wstąpienia, i  
takim zapewne prawem przynajmniej należy się, po moim bracie przez  
statutu, który mi nie chciał oddać, lecz nadał da mi się tego Dyktanda  
iż się uai erownie wiesz listami, że niestan Kobryński da-  
brai Komisary Dyktanda. Dla przekonania o tych postępowaniach  
A. Potulonskiego a szczególnie za ewentualną i poprawile na A.  
Przymoniusa i ztoreniecia przymoniusa, który jestne wniecone; do A.  
exam JW Panu listy i ośmielam się najpekorniej prosić o sturane  
uwaranie. wimego, i ztoreniecia nadal a takimi parawituzum  
pismami wyjdzie się, a na zarcum drugich oimprawywów u wtru  
duimim nawet Zwieruszności. Miadome zapewne są JW Panu  
obrysia się A. Potulonskiego za bytności uwrze jego we Kumanim  
nach, podziwione i teraknysemni, które ałi douprawyminiasie JW  
Pam. Konystonowi oburzyty Obywatelstwo u fundatwu a JW  
Asdze. Co do porumimania porostatku po moim bracie, rozwi-  
nytem brozi prawne, i wtem wygladu podatem do Szedu i wic  
Troincigu Olsjanicue o zadrutamu sledstwu na konto caturu i nie  
naruszecia, ony, a celm pmarocenia tax sicalunzyez erwidet  
p A. Potulonskiego na roine asoly, rozmarany, acim JW Panu  
a dobaeranyez sie truz listow prumona sie rary, i sparanie  
Copusznanizegozie, ony, spuszre de tasmayez wygladon JW Pa  
na, a zapewnicium moich ozecimaw i pomimo tasmawie z rary  
exam domuramcy w kazdym wygladzie satyfaxyzi, p wyglad  
iwrze na ruztuzi s.p. brata rykluy iax porwinunem, ofiqne uia  
romanie trwiny JW Panie spramintiney saty faxyzi i rero huz

Ignacy Kobryński

Czwarta 27<sup>ca</sup> dnia

1833<sup>er</sup>

Sopotna